

Nazwy polskie na kuli ziemskiej

Spoglądając na kręcącą się kulę ziemską, widzimy przeważnie poza własnym krajem obce nazwy, geograficzne. Na bezmiarach Afryki, Azji czy obu Ameryk dominują nazwy nadane przez zdobywcą rasę Anglosasów. Czy natrafia się jednak w tym dorobku i na udział Polaków?

Poza lądem północno - amerykańskim, gdzie w USA i Kanadzie napotkamy, na liczne miasta i osiedla o rdzennie polskich nazwach, jak Kraków, Warszawa, Toruń, Lwów, Wilno, Poznań, Polonia, Kościuszko, Batory, Wanda, Jadwiga itp., nadawanych przez skupienia wychodźstwa polskiego i poza lądem południowo - amerykańskim z Brazylią — polskie nazwy geograficzne dość rzadko zdobią atlasy.

Ale spróbujmy zsegregować te nazwy. Miasta jak wspomnieliśmy, o ile

olbrzymiego placu oddzielonego dla widzów ledwie mogła pomieścić ciekawe i zachwycone tłumy.

Zrazu, wtłoczeni między wysokimi plecami dorosłych Mirka, Bolek i Janek widzieli tylko niebo nad sobą w górze i zrzadka po dwa, po trzy przełatujące po tym niebie z wielkim szumem srebrne ptaki.

Gdy jednak ojciec swymi mocnymi barami utorował im drogę do pierwszych rzędów, Mirka aż zaróżowiła się z uciechy, a chłopcy zaczęli kuksać się w boki z radości, że są tak blisko, że tak dobrze wszystko widzą.

Przed wielkimi hangarami stało rzędem sześć ślicznych srebrno - błękitnych samolotów. Właśnie puszczono w ruch silniki. Zagrały zgodną orkiestrą motory. Mechanicy wyrwali podstawki spod kół. Sześć par lśniących skrzydeł drgnęło...

Jak jedna ruszyły w przód skrzydlate maszyny.

Idą... pędzą coraz szybciej... suną coraz chyżej...

Raptem uniosły się w górę sztywne ich ogony i — sześć metalowych ptaków zerwało się błyskawicznie w górę.

(C. d. n.)

posiadają nazwę polską, zawdzięczając to skupieniom polskim, zamieszkującym te osiedla w przeważającej liczbie, stąd też i nazwa nadana została, za zgodą większości mieszkańców osady czy miasta. Wychodźcy polscy z Krakowskiego zakładali na lądzie amerykańskim osadę Kraków, z Mazowsza — wznosili zręby pod przyszłą amerykańską Warszawę. Mieszane skupienia nadawały nazwy wzięte od bohaterów narodowych, jak: Kościuszko, Pułaski i t. p.

Poza nazwami miast i osiedli wychodźczych nauka polska ochrzciła nazwami polskimi szereg łańcuchów górskich, wysp, przylądków i jezior. Któż nie słyszał o górze Kościuszki w południowej Australii, na której ośnieżonym szczycie pierwszym, który zatknął narodowy sztandar, był Polak hr. Strzelecki, od którego nazwiska noszą również nazwę w Australii góra i port.

Najwięcej jednak odkrywczych podróży dokonali Polacy w Azji, a szczególnie na obszarach Syberii i Tybetu. Znane więc są syberyjskie góry Czerskiego i Czekanowskiego, góra Polaka Mollessona i Wandy. Na Kamczatce góra Dybowskiego i przylądek Sułkowskiego. W Tybecie góry Przewalskiego i grzbiet górski Bogdanowicze. U brzegów Korei napotykamy wyspy, Potockiego, a po wyprawach podbiegunowych ukazały się na mapach lodowców północnych: rzeka Nalkowskiego, wodospad Haliny, oraz góra i lodowiec Arctowskiego. U brzegów Alaski widzimy aż pięć polskich nazw geograficznych: wyspę Kościuszki, Zaremby i Wojewódzkiego oraz rafę Wiśniewskiego i lodowiec Romera. W Kanadzie jest jezioro Obalskiego, w południowej Ameryce góry Domeyki, przylądek i zatoka Polonia, a niżej, pod Ziemią Ognistą, u brzegów polarnego koła południowego bieguna Nunatak (wyspa), polskiego badacza i odkrywcy Arctowskiego.

Na czarnym afrykańskim lądzie znajdziemy jedną tylko polską nazwę geograficzną — fort Motyliński, we francuskim Sudanie.